

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO GODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEMISŁOWY:

w Łublinie 600 okazyjnie, subskrypcja 1,40 hal., kwartał 4 kor., półrocznik 8 kor., rocznik 15 kor., z okazyjnie subskrypcja 1,90, kwartał 5,20, półrocznik 10,40, rocznik 20,80, za przesyłkę wierzchnią, 2,80 hal. kwart., 1,50 h., półrocznik 1 h., rocznik 30 h.

CENA OKAZYJNY:

Przedruk 1000 egz., 1 kor., 2000 egz. 2 kor., 5000 egz. 3 kor., 10000 egz. 4 kor., 20000 egz. 5 kor., 50000 egz. 6 kor., 100000 egz. 7 kor., 200000 egz. 8 kor., 500000 egz. 9 kor., 1000000 egz. 10 kor.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 3 halerzy Popołudniowa 4 halerzy.

KONTOBILITEROWANIE

PIERWSZO-**„OAZA”** KINO (gm. hotelu Europejsk.) **DZIS** wzruszający dram. zyciowy w 5 części. **ŻYWY TRUP**

TELEGRAMY.

Plany Rosji względem Austrii.

STOCKHOLM 29.1 (tel. wł.) Petersburskie „Nowoje Wremja” rozwodzi się dość obszernie nad tematem powojennych planów Rosji względem Austrii. Pismo wyraża zdanie, że forma trójstronnego rozstrzygnięcia konfliktu rosyjsko-austriackiego, bo w intencjach Rosji nie jest bynajmniej

zniszczenie Austrii, lecz jedynie jej reorganizacja na nowej podstawie narodowej. Rosja poprzestawiałaby na tem, gdyby narody słowiańskie uzyskały w monarchji większe wpływy polityczne i szczególnie Słowianie południowi otrzymali w przyszłości te same mniej więcej prawa, jakimi cieszą się teraz Madziarzy.

Manifestacja na cześć Państwa Polskiego w BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT. 29.1 (BK.) W sobotę budapeszteńska młodzież akademicka urządziła uroczystą manifestację na cześć Państwa Polskiego. W manifestacji tej wzięły również udział delegacje polskiej młodzieży akademickiej z Warszawy i Krakowa. Młodzież polska witał Węgrzy bardzo serdecznie.

Rektor Uniwersytetu budapeszteńskiego Mihalyfi, który wypowiedział podczas rzeczonych manifestacji wielką mowę stwierdził, iż wszystko współdziała na rzecz utwierdzenia odwiecznego sojuszu i przyłączenia Węgier i Polski. Przyjaźń polsko

—węgierską przed wiekami już u twierdzili węgierscy królowie, zasnadający na tronie polskim. Sprzymierzone państwa Europy środkowej w ręce Polaków składają los cswobodzonej Polski.

W imieniu polskiej młodzieży przemawiali słuchacze prawa z Uniwersytetu krakowskiego p. Czerny—Schwartzenberg i p. Müller z Uniwersytetu warszawskiego. Mówcy polscy dziękowali Węgom za ich przyjazne dla Polski manifestacje. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem polskiego hymnu narodowego.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN 29.1 (BK.) Komunikat wojenny niemiecki pod datą 28.1 wieczorem.

Na zachodnim brzegu Mozy zostały złamane liczne francuskie ataki, skierowane przeciwko wyżynie 304.

Nad Złotą Lipą wojska tureckie odparły ponowne rosyjskie ataki.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Sukcesy Niemiec na morzu.

WIEDEN, 29.1 (tel. wł.) Z Ga newy donoszą. Paryskie pisma informują jednogłośnie z Nowego Jorku, że Anglja ograniczyła swoją żegluga do Ameryki do jednej jedynej linii. Powodem tego zarządzenia ma

być wzmożona akcja łodzi podwodnych. Francuskie pisma pełne są wiadomości o wzmożonej akcji łodzi podwodnych i pisma te nie kryją troski o skutki tej akcji.

„Daily Chronicle” donosi z Nowego Jorku, że powodem powstrzymania wyjazdu wielkiego parowca wychodzącego jest nie brak węgla lecz obawa przed niemieckimi krążownikami atlantyckimi.

BERLIN. 29.1. (BK.) Urzędowo donoszą pod datą 28.1. Jedną z naszych łodzi podwodnych w ostatnich czasach dokonała następujących czynności: Dnia 9.1. zatopila we wschodniej części morza Śródziemnego ła downy nieprzyjacielski statek parowy objętości 5000 tonn. Dnia 15.1 łódź zatopila nieprzyjacielski uzbrojony parowiec „Parfield” objętości 3838 tonn. wiozący węgiel i naftę. Kapitan tego okrętu został wzięty do niewoli. Taż sama łódź dnia 25.1 w odległości zaledwie 250 ni morskich od Malty stoperdowała uzbrojony nieprzyjacielski transportowiec

wojskowy, któremu towarzyszyła francuska łódź torpedowa. Po dziesięciu minutach wypełniony wojskiem parowiec zatonał.

Hr. Gołuchowski u cesarza Karola.

WIEDEN 29.1 (t. w.) „Polnische Stimulca” donoszą: Podczas ostatniej audjencji hr. Agenora Gołuchowskiego, u cesarza Karola, która miała miejsce dnia 21 b. m. monarcha wyraził polskiemu politykowi swą gorącą sympatię dla narodu polskiego i zlecił hrabiemu powiadomić o tym Klub Polski.

Konferencja państw neutralnych.

STOCKHOLM 29.1 (BK.) „Svnska Dagbladet” dowiaduje się ze sztokholmskiego ministerjum spraw zagranicznych, iż planowanym jest zwołanie w stolicy Szwecji konferencji państw neutralnych. Inicjatywa tej konferencji wyszła od rządu szwedzkiego. Termin konferencji nie jest jeszcze ustalony.

Dziennik przypomina zjazd ministrów państw północnych w Chrystjanji, na którym mówiono o konieczności skupienia jaknajwiększej ilości państw neutralnych dla wspólnej obrony ich interesów. Projektowana konferencja państw neutralnych ma się zająć właśnie tą sprawą.

Stanowisko Wilsona.

PARYŻ 29.1 (BK.) „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson jest przekonany, iż rząd i naród niemiecki pragną p o k o j u. Prezydent uważa, iż działając na rzecz pokoju pracuje jaknajlepiej dla pożytku i przyszłości Stanów Zjednoczonych i całej ludności oraz jest przekonany, iż w tym względzie stoi po za nim cała amerykańska opinia. Te względy będą również w przyszłości normowały dalszą politykę kierownika Stanów Zjednoczonych.

Król hiszpański Alfons jako pośrednik pokojowy

BERNO, 29.1 (B. K.) Włoskie pisma donoszą z Madrytu przez Paryż 27.1, że prezydent ministrów Romanones oznajmił przedwczoraj na bankiecie burmistrzowskiem, że Hiszpania zamierza zachować ścisłą neutralność i ma nadzieję, że król Alfons zjawi się—ma się rozumieć w odpowiedniej chwili, jako pośrednik pokojowy.

Audjencja Giolittiego u króla.

RZYM, 29.1 (B. K.) Donoszą 26.1, że król przyjął Giolittiego na audjencji. Król wrócił wczoraj do kwatery.

„Przygotowanie pokojowe” Lloyd George’a.

AMSTERDAM 26 stycznia. Korrespondent pewnego pisma austriackiego rozmawiał z Lloydem George’em i zapytał go, jakie kwestje będą przedmiotem obrad konferencji, która odbyć się ma w Londynie. Lloyd George odpowiedział, że na konferencji zapadną przedewszystkiem uchwały co do kwestji związanych bezpośrednio z pokojem. Przedewszystkiem na obradach określi się politykę wojenną Anglii i załatwi kwestje, które Lloyd George nazwał „przygotowaniem do pokoju”, — a mianowicie sprawy demobilizacji, emigracji do innych części kraju i zatrudnienia żołnierzy w handlu i przemyśle.

Ofenzywa mocarstw centralnych.

„Secolo” rozstrząsając obecne położenie wojenne, sądzi, że w połowie lutego mocarstwa centralne podejmą próbę ataku. Na froncie rosyjskim — powiada „Secolo” — mocarstwa centralne mają małą możliwość powodzenia. Do Petersburga mogłyby dostać się dopiero po 6 miesiącach. Tylko stosunki wewnętrzne mogłyby Rosję powalić, ale podobna nadzieja jest przedwczesna.

Mocarstwa centralne zwracają raczej uwagę swoją na Włochy, stoli nawet zwycięstwo Włoch nie rozstrzyga jeszcze o końcu wojny. Włochy mogą przez trzy miesiące oplepać się wszelkim szturmom. Tymczasem Anglja i Francja pośpieszyłyby Włochom z pomocą.

Główna siła uderzenia — powiada dalej „Secolo” — zwróci się przeciwko frontowi francuskiemu. Jeżeli tutaj wypróbowana siła Francji dopisze, to w dodatku wystąpią jeszcze nowe siły angielskie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mają Niemcy plan równoczesnego zaatakowania Francji i Włoch, pozostawiając front w spokoju.

Bitwa w Rumunji.

„Russkij Inwalid” pisze o położeniu wojsk rosyjskich na froncie rumuńskim:

Po dokonaniu przez wojska rosyjskie odwrotu na linię Seretu, usiłował nieprzyjaciel przelamać rosyjskie linie, aby się wedrzeć do doliny rzeki Trotus. Skutkiem wysiłków w tem miejscu, musiał jednak coraz to częściej ograniczać swą działalność ofenzywną na innych częściach frontu.

Między drogą prowadzącą do miasta Fossani a ujściem rzeki Rimnicy przeprowadził nieprzyjaciół silne uderzenie: wojska nieprzyjacielskie dotarły aż nad brzeg Seretu, gdzie zajęły bardzo silne pozycje. Tutaj toczą się obecnie walki z niesłychaną zaciętością, ponieważ na czelne kierownictwo wojsk rosyjskich bezwarunkowo nie chce dopuścić do porzucenia linii Seretu, wskutek czego niepowodzenie przybrałoby większe rozmiary, niż wydanie nieprzyjacielowi linii Mołdawji.

Adres Rady m. stoł. Warszawy do Tymczasowej Rady Stanu.

Rada miasta stołecznego Warszawy wita Tymczasową Radę Stanu jako naczelny w chwili obecnej Urząd Państwowy Polski, przystępujący do realizacji Niepodległego Państwa Polskiego i na progu tej trudnej a świetnej pracy składa życzenia, aby Ojczyzna najobfitsze z niej osiągnęła plony.

Niech ani jeden wysiłek, poświęcony Ojczyźnie, nie natrafi na przeszkody. Niech najrychlej i najpełniej urzeczywistni się Niepodległa Polska.

Adres podpisali prezes Rady Miejskiej, wiceprezesi oraz sekretarze prezydium i radni obecni na ostatnim posiedzeniu.

Ś. p. generał-major Wiktor Grzesicki.

Zmarł w Lublinie zastępca generał gubernatora generał major ś. p. Wiktor Grzesicki.

Zmarły był przedewszystkiem dzielnym żołnierzem. Złożył tego dowody jako komendant, wówczas jeszcze w randze pułkownika, 3 ciej brygady Legionów Polskich, której przewodził od jesieni 1915 r. do lata 1916 r. Poprzednio ś. p. gen. Grzesicki był przez kilka miesięcy komendantem Gupy Legionów Polskich w Dęblinie.

Na polu walki gen. Grzesicki świecił wojsku przykładem własnego męstwa. Wiedzą dobrze o tym ci, którzy widzieli jego dzielne czyny w bitwie pod Kuklami na Wołyniu. Tamże w bitwie pod folwarkiem Kopy na jesieni 1915 r. pułk Grzesicki wśród gradu nieprzyjacielskich pocisków, wśród walących się na prawo i lewo ciężko osobieście prowadził do ataku 4 kompanie 6-go pułku Legionów i okopy nieprzyjacielskie zdobył. Pułk 6 ty Legionów, jak i cała 3 cja brygada ze złością wspomina czyny wojenne gen. Grzesickiego.

Sam odznaczający się prawdziwie polskim męstwem gen. Grzesicki w czasie przewodzenia pułkiem Legionów pokochał te dzielne, nieustraszone szeregi młodego polskiego wojska.

Temu swemu przywiązaniu do Legionów dawał ś. p. generał Grzesicki często wyraz. Dola

28 listopada ubiegłego roku byliśmy świadkami, jak gen. Grzesicki ze wzruszeniem witał się z przybyłym do Lublina 6 ym pułkiem Legionów.

I w innych dziedzinach zmarły odznaczał się również wybitnymi zdolnościami. Był on chlubnie znanym w monarchji austro-węgierskiej pisarzem politycznym i wojskowym. Początek wojny widział go na odpowiedzialnym stanowisku redaktora fachowego pisma, wychodzącego w Wiedniu p. t. „Streiffers Militärblatt”.

Na stanowisku zastępcy generał gubernatora lubelskiego, które gen. Grzesicki objął w lipcu ub. r. złożył on nowe dowody swych wielkich zdolności i głębokiego przywiązania do narodu.

Generał Grzesicki był kawalerem szeregu orderów i odznaczeń honorowych, a między innymi wysokiego orderu Leopolda.

„Koło Międzypartyjne” i Rada Stanu.

Dąbrowiecka „Gazeta Polska” donosi z Warszawy.

Niepowstrzymanym będem błętnie życie polityczne Niepodległej Polski. Ogarnęło już ono najszersze masy społeczeństwa, odrzucając na bok partje, ludzi i stronnictwa, które albo nie są dość śmiałe, dość politycznie wyrobione, by wznieść się na wysokość zadań dziejowych, lub też, jak np. Narodowa Demokracja, tak przesiąknięte, przegryzione zgnilizną moskiewszczyzny, że kwestją bytu lub niebytu Polski uzależniają ed „bumagi” z Petersburga.

Dzisiaj, gdy rzucone są podwaliny Niepodległej Polski, gdy całe społeczeństwo w setkach i tysiącach adresów złożyło Radzie Stanu hold, gdy armia polska przyrzekała bezwzględne posłuszeństwo, niepodobniostwem się wydaje, by mogły istnieć partje, by mogli istnieć ludzie, którzy oczywiście faktowi istnienia

Niepodległej Polski zaprzeczają. A jednak tak jest. Na tym właśnie przeczącym stanowisku stoi Koło Międzypartyjne, które „zaprzecza” „protestuje”, stawia wprost zdumiewające żądania i to wszystko w tym przekonaniu, że choć takie nikłe to przecież „reprezentuje większość opinii narodu.”

Ostatnio znów wydany został — komunikat Koła Międzypartyjnego, gdzie obok szeregu nieziszczalnych dzisiaj żądań wyrażone przekonanie, że sejm przyszedł zastąpić Radę Stanu prawowitym rządem, nadając polityce polskiej kierunek „właściwy”.

Nie poruszając innych punktów komunikatu, pozwolimy sobie powyższe zdania opatrzyć paru komentarzami.

Że obecny rząd polski jest rządem prawowitym, o tym świadczą złożone Radzie Stanu holdy całej niepodległej Polski; jako prawowity Rząd polski uznają Radę Stanu także ci, którzy dotąd w akcji niepodległościowej udziału nie brali. Wy starczy przypomnieć, że z ramienia ks. arcybiskupa Kekowskiego delegatem do Rady Stanu jest ks. Przeł dziecki, że ks. prałat Chełmicki, dotychczasowy prezes Partji Polityki Realnej, bardzo wyraźnie Radę Stanu za rząd polski uznaje.

Byłem — pisze ks. przeł Chełmicki w № 12 „Kurjera Polskiego” — za wzięciem udziału w Radzie Stanu, robiłem pewnie zastrzeżenia, ale w zasadzie uważałem to za rzecz dobrą i konieczną. W tym kierunku starałem się pracować i przekonywać zarówno przyjaciół ze stronnictwa realistów, jak i Koło Międzypartyjne. Niestety, do porozumienia nie doszło.

Dzisiaj jednak Rada Stanu już istnieje.

Społeczeństwo musi i powinno ją uznać, chociaż nie jest ona reprezentantką wszystkich stronnictw.”

Dzisiaj ks. prałat Chełmicki prezesem realistów już nie jest. Nie mniej stanowisko ks. prałata Chełmickiego wobec Rady Stanu jest dowodem, że Narodowej Demokracji, która jest kapelmistrzem całego koła, coraz trudniej utrzymać swe kierowniczo-prowokacyjne wobec Niepodległej Polski stanowisko.

Koło Międzypartyjne jest dzisiaj fikcją, z wyjątkiem realistów, którzy coraz bliżej są wystąpienia z klubu, wszystko co tam jest — jest Narodową demokracją.

Z Koła Międzypartyjnego ustąpiły Grupa Pracy Narodowej i Stronnictwo Narodowe, Polskie Zjednocze-

nie Postępowa. Realizci się chwleją, ta resztką, która pozostała nie może mieć pretensji do wyrażenia opinii nawet całego Koła, a co dopiero — opinii społeczeństwa.

Nad Kołami Międzypartyjnym życie polityczne przechodzi dziś do porządku dziennego. Kto jak kto, ale politycy z Koła Międzypartyjnego o „właściwej” lub „niewłaściwej” polityce decydować nie mogą.

Wszystko, co dziś w Polsce jest trwałego i mocnego, co stanowi podwaliny Polski, jest zdobyte krwią żołnierza polskiego, niepodległego polityka polskiego, jednym słowem jest rezultatem pracy tych wszystkich ludzi, którzy od początku wojny aż do chwili obecnej robili politykę, zdaniem Koła Międzypartyjnego „nie-właściwą”.
Civis.

Nowy rozkład jazdy pociągów na stacji Lublin.

Przychodzą do Lublina.	Odchodzą z Lublina.
Z Łukowa. 2. 20. popoł.	Do Łukowa. 4 g. — m. pop.
Z Chełma 12 g. 40 m. w p. 9. 48. wiecz. 4 g. 50 m. rano	Do Chełma 10 g. 55 m. rano 3 g. 22 m. popoł. 11. 20. w nocy 1. 38. w nocy
Z Rozwadowa 6. 49. wiecz.	Do Rozwadowa 6 g. 40 m. rano.
Z Kowla. 10 g. 40 m. rano	Do Kowla
Z Dębina. 3 g. 7 m. pop. 9. —. wiecz. 1. 21. w nocy	Do Dębina. 5 g. 05 m. rano 6 g. 17 m. rano. 1. 17. pop. 10. 13. wiecz.

Czas odnowić
prenumeratę
na miesiąc
LUTY.

„ZIEMIA LUBELSKA”

Jedynе polskie pismo prowincjonalne,
wychodzące dwa razy dziennie

Największy dziennik na okupacji austriackiej

czytany codziennie przez dziesiątki tysięcy osób,

szeroko rozpowszechniony w Lublinie
Lubelszczyźnie i na całej okupacji

zapewnia reklamującym się w nim

kupcom i przemysłowcom wielkie korzyści.